

Kisielewski, Tadeusz

Na drodze do wojny : główne kierunki polityki europejskiej i amerykańskiej w przededniu II wojny światowej

Dzieje Najnowsze 30/3, 259-262

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Kisielewski
Warszawa

Na drodze do wojny. Główne kierunki polityki europejskiej i amerykańskiej w przededniu II wojny światowej

W dniach 7 i 8 maja 1998 r. odbyła się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy konferencja naukowa, której tematem były główne kierunki polityki europejskiej i amerykańskiej w przededniu II wojny światowej, z tym że cezurę wybuchu tej wojny — 1 września 1939 r. — potraktowano z konieczności z pewną tolerancją, gdyż np. rozważania dotyczące polityki ZSRR rozciągnąć się przecież musiały do czerwca 1941 r. Ta tolerancja dotyczy też polityki niektórych innych państw.

W czasie konferencji wygłoszono dziewięć referatów i dwa komunikaty. Włodzimierz Jastrzębski przedstawił politykę Niemiec, Marek Kazimierz Kamiński zreferował politykę zagraniczną Związku Sowieckiego w latach 1938-1941, Maria Pasztor mówiła o polityce francuskiej wobec Polski w latach 1936-1939, Michał Jerzy Zacharias przedstawił politykę Wielkiej Brytanii, a Tomasz Wituch politykę Włoch. Dwa następne referaty poświęcone zostały polityce dwóch państw środkowoeuropejskich. I tak Andrzej Essen omówił politykę Czechosłowacji i Czecho-Słowacji, a Andrzej Koryn politykę Rumunii w latach 1938-1941. Hanna Marczevska-Zagdańska zreferowała politykę Stanów Zjednoczonych. Część referatów konferencji zamknęło omówienie sytuacji i polityki Polski w przededniu wojny Tadeusza Kisielewskiego. Polityce Grecji poświęcił swój komunikat Jacek Knopek, natomiast Henryk Bartoszewicz mówił o wizycie Wiaczesława Mołotowa w Berlinie, 12-14 listopada 1940 r.

Konferencja ta wyróżniła się przede wszystkim nowym spojrzeniem historycznym na niektóre zagadnienia. W ostatnich latach historycy uzyskali dostęp do wielu zasobów źródłowych, co oczywiście sprzyja i pogłębieniu badań, i nowym interpretacjom. Znalazło to dobitny wyraz na konferencji w Bydgoszczy. Ale nie tylko ów dostęp do nowych źródeł stał się podstawą do nowego spojrzenia historycznego na niektóre zagadnienia na tej konferencji — także istotną rolę odegrały tu nieszablonowe poszukiwania twórcze. Nowe interpretacje historyczne — rzecz jasna — obiektywnie przeciwstawiają się stereotypom i różnorodnym mitom historycznym, które upowszechniły się nie tylko w tzw. życiu powszednim, ale także w jakimś stopniu są obecne i w środowisku historycznym, a szerzej — w ogóle w środowisku intelektualnym. Jeszcze dziś przecież można się wcale nierzadko spotkać z twierdzeniami nawet zawodowych historyków, na które trudno znaleźć uzasadnienia źródłowe, a które są wyraźnym echem stereotypów i mitów „konstruowanych” w tzw. minionym okresie ustrojowym.

Myślę, że nie ma potrzeby omawiać po kolei wszystkich referatów i komunikatów zaprezentowanych na konferencji, a wymienionych wyżej, tym bardziej, że ukażą się one — jak zapewnia wydawnictwo — do końca tego roku w formie książki. Natomiast warto zwrócić uwagę na niektóre konkluzje w nich zawarte i oczywiście przypadki owego nowego spojrzenia historycznego. W każdym z referatów i komunikatów jest coś nowego w stosunku do dotychczasowych ustaleń historycznych, wszakże w niektórych występuje większe zagęszczenie nowości. W ostatnim czasie wiele nowych ustaleń historycznych dotyczy dziejów Związku Radzieckiego. Także referat poświęcony polityce tego państwa wygłoszony na konferencji w Bydgoszczy zawierał wiele nowych interpretacji.

Autor tego referatu, Marek Kamiński, podjął się odpowiedzi na pytanie: czy Stalin zmierzał do napaści na Niemcy i Europę Zachodnią w trakcie jego „przyjaźni” z Hitlerem? Problem ten stał się swego czasu głośny dzięki publikacji książki *Lodolamacz* Wiktora Suworowa. Wszakże wielu historyków odniosło się do twierdzeń Suworowa mówiących o ofensywnych zamierzeniach Moskwy z dużą rezerwą. A książka jego nie jest przecież monografią historyczną i z punktu widzenia naukowego może rzeczywiście budzić pewne zastrzeżenia, chociaż przecież najważniejszym jej walorem jest to, że w tak ostry sposób postawiła ów problem i go upowszechniła. Wszakże do dziś — z uwagi na luki w bazie źródłowej — trwa spór, czy wielka koncentracja wojsk na ówczesnej zachodniej granicy ZSRR w 1941 r. miała charakter defensywny czy ofensywny? Kamiński, wyzyskując wszystkie dostępne źródła i nawiązując się przesłanki, twierdzi w swym referacie, że Stalin bezsprzecznie gotował się do wojny z Hitlerem, a wódz III Rzeszy po prostu tylko ubiegł go w swym ataku na ZSRR, wykorzystując przy tym niezwykle dla niego korzystny przypadek koncentracji wojsk sowieckich na granicy niemiecko-sowieckiej i rozbijając je. Zatem Stalin nie koncentrował w 1941 r. swych wojsk na granicy z Niemcami w celach obronnych, ale w celach ofensywnych. Referat Kamińskiego — jak i Jastrzębskiego dotyczący polityki Niemiec — znakomicie uzupełnia komunikat Henryka Bartoszewicza.

Politykę niemiecką sprzed września 1939 r. głównie na podstawie źródeł niemieckich, a także w opinii historyków niemieckich — nie pomijając oczywiście i opinii historyków polskich — przedstawił w swym referacie Włodzimierz Jastrzębski. Referat ten otwierał konferencję. Dziś oczywiście trudniej o jakieś rewelacje w odniesieniu do tej problematyki niż np. w odniesieniu do problematyki sowieckiej, przede wszystkim z uwagi na różnice w dostępności do źródeł. W swym referacie przedstawił Jastrzębski w sposób pogłębiony i interesujący i cele polityki niemieckiej, i polityczną grę Hitlera.

Natomiast Maria Pasztor na podstawie bogatej dokumentacji francuskiej wzbogaciła swoim referatem argumentację co do ówczesnej linii polityki francuskiej, i to nie tylko wobec Polski — linii, która charakteryzowała się z jednej strony brakiem chęci wystąpienia przeciw Hitlerowi, z drugiej — dostosowaniem się do polityki Londynu. Przy tym dla francuskiej polityki zagranicznej kwestia niemiecka ze zrozumiałych względów stanowiła zagadnienie centralne. Rezultatem polityki Francji było z jednej strony pozbywanie się przez nią jej zobowiązań wobec takich państw, jak Czechosłowacja czy Polska, które w pewnym momencie zaczęła uznawać za kłopotliwe z uwagi na politykę Hitlera, ale i Stalina, z drugiej — próby wciągania Polski do działań skierowanych przeciwko Hitlerowi, co w pełni ujawniło się już w czasie kryzysu sudeckiego w 1938 r. Była to dla Polski polityka bardzo niebezpieczna. Polityka drugiego mocarstwa demokratycznego Europy Zachodniej, Wielkiej Brytanii, któremu to problemowi poświęcił swój ciekawy referat Michał Zacharias, także nie potrafiła się w odpowiednim czasie przeciwstawić Hitlerowi. Wynikało to z generalnej linii politycznej

Londynu w całym okresie międzywojennym, która charakteryzowała się z jednej strony—jeśli idzie o Europę — pojednawczym stanowiskiem wobec Niemiec i wątpliwościami co do antyniemieckich postanowień Traktatu Wersalskiego, z drugiej — brakiem głębszego zainteresowania regionem Europy Środkowowschodniej, gdzie Londyn nie miał większych interesów. Polityka brytyjska zaczęła zmieniać się po Monachium. Autor referatu wraca tu do pytania stawianego od dawna w historiografii — w jakim stopniu zmiana stanowiska Wielkiej Brytanii była rzeczywista, w jakim zaś pozorowana? W 1939 r. polityka polska została wciągnięta w orbitę polityki brytyjskiej, co stało się bezpośrednim powodem paktu Hitlera ze Stalinem i najazdu tych dwóch dyktatorów na Polskę.

Interesujące spojrzenie na politykę Włoch w omawianym okresie zaprezentował w swym referacie Tomasz Wituch. Autor zauważa, że „Włochy odegrały w ostatnim roku poprzedzającym II wojnę światową rolę znacznie większą i zdecydowanie bardziej interesującą niż potem, w ciągu niemal sześciu lat jej trwania”. A równocześnie Wituch zauważa, że „status mocarstwowy Włoch w całym XX stuleciu miał charakter symboliczny i honorowy, ale nie ulegał wątpliwości, że właśnie od września 1938 r. do września 1939 r. ich mocarstwowe aspiracje były najbliższe realnemu statusowi wielkiego mocarstwa”.

Polityka mocarstw europejskich została niejako skonfrontowana z polityką dwóch niedużych, ale ważnych państw środkowoeuropejskich, Czechosłowacji, a następnie Czecho-Słowacji i Rumunii, w bardzo interesujących referatach poświęconych polityce tych państw autorstwa Andrzeja Essena i Andrzeja Koryna. Autorzy, którzy od lat zajmują się dziejami najnowszych, pierwszy Czechosłowacji, drugi Rumunii, ukazali, jak trudno — wobec narastającego konfliktu w Europie — było kształtować taką linię polityczną tych niewielkich krajów, która zdolna byłaby chronić je w jakimś stopniu przed zniewoleniem przez mocarstwa. Czechosłowacji to się zupełnie nie udało, ale i Rumunia weszła w zależność od Niemiec. Rzecz jasna, istotną rolę odgrywała tu geopolityka tych państw. Rumunia przez jakiś czas balansowała między Niemcami i ZSRR, ale z chwilą zawarcia paktu między tymi mocarstwami ta możliwość się skończyła. Koryn za ambasadorem polskim w Paryżu, Juliuszem Łukasiewiczem, zwraca uwagę na rzecz znamieną, mianowicie, że Rumuni w czerwcu 1939 r. „oświadczyli kategorycznie, iż gdyby mieli do wyboru pomiędzy czynną interwencją Sowieców na ich terytorium a ciężkim nawet kompromisem z Niemcami, wybraliby ten ostatni”. Chodziło tu o możliwość przepuszczenia wojsk sowieckich przez terytorium Rumunii, tak jak i terytorium Polski, gdyby doszło do zawarcia układu antyniemieckiego między Wielką Brytanią, Francją i ZSRR. Jak wiadomo, do układu tego nie doszło.

Referat Hanny Marczewskiej-Zagdańskiej został poświęcony ówczesnej polityce Stanów Zjednoczonych, a więc mocarstwa pozaeuropejskiego, mocarstwa, które później odegrało rolę najważniejszą w wojnie. Początkowo wszakże Ameryka zachowywała neutralność. Wszakże od końca 1940 r. zaczęło się jej odchodzenie od neutralności. „Jednakże same intencje, cele i zamiary Franklina D. Roosevelta — jak pisze autorka — w okresie między Monachium a Pearl Harbor były i są nadal przedmiotem kontrowersji wśród historyków, a przeanalizowanie polityki zagranicznej prezydenta u progu II wojny światowej stanowi nie lada wyzwanie”. Autorka swój interesujący referat oparła na bogatej dokumentacji, przede wszystkim amerykańskiej. Aż się prosi w tym zestawie referat poświęcony polityce drugiego mocarstwa pozaeuropejskiego — Japonii. Taki referat organizatorzy sesji starali się uzyskać, ale niestety to się nie udało.

I część referatową zamyka referat poświęcony sytuacji i polityce Polski w przededniu II wojny światowej Tadeusza Kisielewskiego. Kluczowe zagadnienie, które autor stara się

rozważyć w swoim referacie sprowadza się do pytania — czy polityka, którą prowadził Józef Beck od przełomu 1938 i 1939 r. była jedyną, jaką można było poprowadzić, czy nie było dla niej alternatywy? Czy wejście w orbitę polityki brytyjskiej było z punktu widzenia interesu polskiego posunięciem słusznym? Oczywiście, poszukiwania odpowiedzi na te pytania nie mają nic wspólnego z tendencjami historyczno-politycznymi, jakie obowiązywały w tzw. minionym okresie.

Komunikat poświęcony polityce Grecji autorstwa Jacka Knopka wskazuje na problemy dotyczące nie tylko tego kraju, ale i tego regionu Bałkanów. Natomiast komunikat Henryka Bartoszewicza w sposób pogłębiony przedstawia stosunki niemiecko-sowieckie i wyraźnie narastające w nich sprzeczności w końcu 1940 r. w związku z ważną wizytą Mołotowa w Berlinie.

Materiały z konferencji powinny ukazać się na rynku księgarskim pod koniec tego roku.